

Sygn. akt I ACa 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO (del.) Tomasz Szczurowski

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi J. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W.

o wznowienie postępowania w sprawie II C 566/07 z powództwa J. P. (1) przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W.

na skutek apelacji J. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt II C 462/12

I. zmienia zaskarżony wyrok :

- w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. na rzecz J. P. (1) kwotę 6 797 613 zł (sześć milionów siedemset dziewięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. na rzecz J. P. (1) kwotę 132 600 zł (sto trzydzieści dwa tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. na rzecz J. P. (1) kwotę 105 400 zł (sto pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Byszewska Edyta Mroczek Tomasz Szczurowski

Sygn. akt I ACa 19/15

UZASADNIENIE

Skargą o wznowienie postępowania złożoną dnia 12 maja 2009 r. J. P. (1) zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 maja 2008 r., sygn. akt II C 566/07, wnosząc o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem w sprawie II C 566/07 oraz o uchylenie w całości w/w wyroku.

Uzasadniając swoje stanowisko J. P. (1) wskazał, iż na skutek braku doręczenia w postępowaniu o sygn. akt II C 566/07 jego pełnomocnikowi zawiadomienia o terminie rozprawy z dnia 15 maja 2008 r., na którym Sąd zamknął rozprawę i wydał wyrok, został pozbawiony możliwości działania. Podniósł, iż w dniu 28 kwietnia 2008 r. do kancelarii pełnomocnika powoda wpłynęła korespondencja z Sądu, zawierająca postanowienie z 18 kwietnia 2008 r. o zmianie postanowienia z dnia 7 marca 2008 r., nie było natomiast zawiadomienia o terminie rozprawy, mimo adnotacji na potwierdzeniu odbioru. Na skutek niezawiadomienia o terminie posiedzenia, na którym został wydany wyrok, strona powodowa nie mając wiedzy o jego istnieniu, nie złożyła apelacji. W konsekwencji powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw w trakcie postępowania, w związku z czym doszło do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt. 5 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c. Podniósł również, iż pełnomocnik powoda powziął wiadomość o odbytej rozprawie i wydanym wyroku z dnia 15 maja 2008 r. dopiero w dniu 27 lutego 2009 r. w trakcie analizy akt postępowania II C 566/07.

Odpowiadając na skargę o wznowienie postępowania pismem z dnia 27 lipca 2009 r. pozwany Skarb Państwa – Prezydent (...) W. wniósł o jej odrzucenie na podstawie art. 407 § 1 k.p.c. ze względu na uchybienie przez powoda 3-miesięcznemu terminowi do jej wniesienia, a na wypadek nie uwzględnienia powyższego wniosku wniósł o oddalenie skargi o wznowienie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie z dnia 4 października 2011 r. skarżący podtrzymując dotychczasowe stanowisko, zmodyfikował skargę i dodatkowo wniósł o zmianę wyroku w sprawie II C 566/07, żądając zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 3 104560,00 zł wraz z odsetkami od daty doręczenia pozwu.

Postanowieniem z dnia 18 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, odrzucił skargę J. P. (1) o wznowienie postępowania w sprawie II C 566/07.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uzupełnił postanowienie z dnia 18 października 2011 r. poprzez dodanie punktu, w którym zasądził od J. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 7 200,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Na skutek rozpoznania zażalenia powoda, postanowieniem z dnia 11 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżone postanowienie z dnia 18 października 2011 r. o odrzuceniu skargi, pozostawiając Sądowi Okręgowemu w Warszawie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. W uzasadnieniu wskazano m.in., że z uwagi na brak w aktach sprawy II Co 28/08 kopii powiadomienia o terminie rozprawy w dniu 24 lipca 2008 r., jakie zostało doręczone pełnomocnikowi J. P. (1) w dniu 3 lipca 2008 r., właściwym jest oparcie się na danych dotyczących daty dowiedzenia się przez pełnomocnika J. P. (1) o wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 maja 2008 r., ferowanych przez skarżącego, co z kolei skłania do wniosku, że skarga J. P. (1) złożona została z dochowaniem przepisanej prawem terminu.

Pismem z dnia 13 marca 2013 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, jak również zaprezentowane w odpowiedzi na pozew w postępowaniu II C 566/07. Wskazał, iż od 30 lipca 2004 r. (wydanie przez SKO w W. decyzji stwierdzającej, iż decyzja Naczelnika Dzielnicy (...) z dnia 27 sierpnia 1980 r. została wydana z naruszeniem prawa) do daty wniesienia pozwu upłynął 3-letni termin przedawnienia dla roszczeń o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a., zatem roszczenie jest przedawnione. Podniósł również, iż strona powodowa nie udowodniła związku przyczynowego między wskazanymi jako działania szkodzące decyzjami, działalnością pozwanego i wyrządzoną powodowi szkodą. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Pismem z dnia 1 lipca 2013 r. skarżący podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wskazując, iż zarzut przedawnienia roszczenia jest nietrafny. Podniósł, iż występując z roszczeniem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. w trybie art. 160 § 4 k.p.a. przerwał bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia. Wydanie przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzji odmownej w dniu 6 lutego 2006 r. doprowadziło do rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo od tej daty. Wskazał również, iż zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wydaniem przez Naczelnika Dzielnicy (...) decyzji z dnia 27 sierpnia 1980 r. o ustanowieniu użytkownika wieczystego a szkodą powoda w postaci wartości „obezwładnionego roszczenia” o ustanowienie użytkownika wieczystego tego gruntu, wskutek czego powodowi odmówiono ustanowienia użytkownika wieczystego w roku 2003 r. W toku postępowania skarżący wskazał, że iż zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. i nie zasługuje na ochronę.

Pismem z dnia 14 marca 2014 r. J. P. (1) rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 6 547 429,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 października 2014 r. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok z dnia 15 maja 2008 r. o sygn. akt II C 566/07 i zniósł postępowanie w sprawie o sygn. akt II C 566/07 w dniu 15 maja 2008 r., oddalił powództwo oraz zasądził od J. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 12 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Własność nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. oznaczonej jako „ (...) nr (...)” o powierzchni 2 ha 8446 m² przysługiwała Z. P.. W skład powyższej nieruchomości wchodziła nieruchomość przy ul. (...) w W., o powierzchni 2843 m², która została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...) (Dz. U. nr 50, poz. 279 – dalej dekret (...)). Aktualnie, część dawnej nieruchomości (...) nr hip. (...), o powierzchni 2843 m², znajduje się w rejonie ul. (...), Z., działki ewidencyjne nr (...) -cz,(...)

Dnia 16 lutego 1949 r. Z. P. złożyła wniosek o przyznanie prawa własności czasowej dotyczący przedmiotowej nieruchomości. W dniu 24 września 1954 r. orzeczeniem administracyjnym Prezydium Rady Narodowej w (...) W. nr (...) odmówiło Z. P. przyznania prawa własności czasowej do gruntu przy ul. (...) - T. - (...) ozn. nr hip. (...), uzasadniając odmowę przeznaczeniem terenu pod spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe. W dniu 14 października 1954 r. pełnomocnik Z. P. złożył odwołanie do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Odwołanie wpłynęło w terminie, lecz nie zostało rozpatrzone.

Decyzją z dnia 27 sierpnia 1980 r., nr(...), Naczelnik Dzielnicy W.-W. orzekł o ustanowieniu prawa użytkownika wieczystego gruntu o pow. 2843 m², położonego przy ul. (...) w W. na rzecz Spółdzielczego Zrzeszenia (...) w N.. Dnia 28 lutego 1983 r. pomiędzy Skarbem Państwa a Spółdzielczym Zrzeszeniem (...) w N. została zawarta umowa o ustanowienie na 99 lat prawa użytkownika wieczystego gruntu oznaczonego w decyzji z dnia 27 sierpnia 1980 r.

Z. P. zmarła w dniu 30 października 1974 r. , zaś spadek po niej nabył w całości jej bratanek K. P.. Spadek po K. P. nabył syn J. P. (1) w całości.

Od dnia 27 maja 1990 r. przedmiotowa nieruchomość stała się własnością D.-Gminy W. M., co potwierdził Wojewoda (...) decyzjami: nr (...) z dnia 31 grudnia 1991 r., nr (...) z dnia 31 grudnia 1991 r., nr (...) z dnia 28 października 1993 r. oraz nr (...) z dnia 23 listopada 1993 r. Z dniem 12 kwietnia 1994 r. na podstawie art. 36 ust. 1 w zw. z art. 54 ustawy z dnia 25 marca 1994 r. o ustroju (...) (Dz.U.1994.48.195) przedmiotowa nieruchomość należąca do dzielnic-gmin przekazana została Gminie(...). Ostatecznie z dniem 4 maja 2002 r. na podstawie art. 20 ust. 1 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju (...)(Dz.U.2002.41.361 teks jedn.) przedmiotowa nieruchomość stała się mieniem (...) W..

Dnia 28 lutego 2001 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. wpłynął wniosek pełnomocnika J. P. (1) dotyczący rozpatrzenia odwołania od orzeczenia administracyjnego z dnia 24 września 1954 r. Decyzją z dnia 3 września 2002 r., nr (...), Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. uchyliło zaskarżone orzeczenie z dnia 24 września 1954 r. w całości i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji. Dnia 13 listopada 2002 r. pełnomocnik J. P. (1) złożył wniosek o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. przy ul. (...). Decyzją z dnia 24 lipca 2003 r., nr (...), znak (...), Prezydent (...) W., w wyniku rozpatrzenia wniosku Z. P. złożonego w dniu 16 lutego 1949 r. o przyznanie prawa własności czasowej (obecnie użytkowania wieczystego), ponowionego wnioskiem z dnia 13 listopada 2002 r., odmówił J. P. (1) ustanowienia prawa użytkowania gruntu położonego przy ul. (...) - T. - (...) ozn. nr hip. (...) - w odniesieniu do części nieruchomości stanowiącej własność (...) W..

W wyniku złożonego wniosku o stwierdzenie wydania decyzji Naczelnika Dzielnicy W.-W. z dnia 27 sierpnia 1980 r. z naruszeniem prawa, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 30 lipca 2004 r. nr(...), stwierdziło, że zaskarżona decyzja wydana została z naruszeniem prawa, jednocześnie odmówiono stwierdzenia jej nieważności. W uzasadnieniu wskazano, iż decyzja z dnia 27 sierpnia 1980 r. rażąco naruszyła art. 7 ust. 2 dekretu (...), który to przepis nakazywał uwzględnienie wniosku o ile korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela dało się pogodzić z przeznaczeniem tego terenu według planu zabudowania. Rozporządzenie gruntem w drodze ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na rzecz Spółdzielczego Zrzeszenia (...) w N. spowodowało pozbawienie następców prawnych pani Z. P. roszczenia o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, bowiem na tym samym gruncie to prawo zostało już przyznane wskazanemu spółdzielczemu zrzeszeniu. Ponieważ Spółdzielcze Zrzeszenie (...) w N. nabyło prawo użytkowania wieczystego gruntu, to decyzja z dnia 27 sierpnia 1980 r. wywołała nieodwracalne skutki prawne. Z tego względu nie jest możliwe stwierdzenie jej nieważności, a jedynie stwierdzenie wydania z naruszeniem prawa. W decyzji wskazano, że jest ona ostateczna. Pełnomocnik J. P. (1) otrzymał odpis decyzji w dniu 6 sierpnia 2004 r.

Dnia 22 listopada 2005 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. wpłynął wniosek J. P. (1), złożony w trybie art. 160 § 4 k.p.a., o przyznanie odszkodowania w wysokości 3 104 560,00 zł z tytułu szkody doznanej wskutek wydania z naruszeniem prawa decyzji z dnia 27 sierpnia 1980 r. Decyzją z dnia 6 lutego 2006 r., nr (...), Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. odmówiło przyznania odszkodowania na rzecz J. P. (1). W decyzji wskazano, że strona niezadowolona z odmowy przyznania odszkodowania może w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji wnieść powództwo do sądu powszechnego.

Dnia 31 sierpnia 2007 r. J. P. (1) złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew o odszkodowanie, sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt II C 566/07. J. P. (1) domagał się zasądzenia odszkodowania od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta (...) W. w kwocie 3.104.560,00 zł z tytułu poniesienia szkody doznanej wskutek wydania przez Naczelnika Dzielnicy W.-W. decyzji z dnia 27 sierpnia 1980 r. orzekającej o ustanowieniu użytkowania wieczystego gruntu o pow. 2843 m², wchodzącego w skład dawnej nieruchomości (...) nr hip. (...), położonego przy ul. (...) w W. na rzecz Spółdzielczego Zrzeszenia (...) w N..

W sprawie II C 566/07 odbyła się rozprawa w dniu 15 maja 2008 r. Pełnomocnik J. P. (1) nie został zawiadomiony o terminie tej rozprawy. Na rozprawę nie stawiała się żadna ze stron. W tym dniu Sąd zamknął rozprawę i ogłosił wyrok, w którym powództwo J. P. (1) oddalił. Wyrok nie został zaskarżony.

Dnia 11 lutego 2014 r. wartość prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w rejonie ul. (...) i ul. (...) w W. (część dawnej nieruchomości (...) nr hip. (...)) leżąca głównie na obszarze obecnych działek ew. nr (...), o całkowitej powierzchni 2843 m², według stanu z sierpnia 1980 r. wynosiła 6 547 429,00 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, postępowanie w sprawie II C 566/07 podlegało wznowieniu, albowiem wskutek naruszenia przepisów prawa strona powodowa została pozbawiona możliwości działania.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podniósł, że skarga o wznowienie postępowania została wniesiona w terminie wynikającym z art. 407 § 1 k.p.c., dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 maja 2012 r. oraz uznając zarzuty pozwanej związane z niedochowaniem terminu do wniesienia skargi za niezasadne.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zasadny był zarzut skarżącego że w sprawie tej zachodziła przesłanka nieważności postępowania w oparciu o treść art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c., która zgodnie z art. 401 pkt. 2 k.p.c. stanowi podstawę do żądania wznowienia postępowania. Z akt sprawy wynika, że pełnomocnik J. P. (1) nie został zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 15 maja 2008 r. Zgodnie z dyspozycją § 20 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej – podpisaną kopię pisma wysłanego przez sąd pozostawia się w aktach sprawy, umieszczając na niej adnotację o dacie wysłania pisma (§ 17 ust 2). W aktach sprawy zawarte są kopie pism wysyłanych do stron w dniu 22 kwietnia 2008 r. /k. 126-127/, jednakże z pism tych wynika, że de facto wysłano jedynie odpisy postanowienia z dnia 18 kwietnia 2008 r., bez zawiadomienia o terminie rozprawy. Nie można zatem przyjąć by pełnomocnik J. P. (1) był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, na której doszło do jej zamknięcia i po której wydano wyrok. Zgodnie zaś z art. 149 § 2 k.p.c.

o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony. Powyższe naruszenie przepisów postępowania spowodowało, że J. P. (1) był pozbawiony możliwości działania. Brak powiadomienia o terminie rozprawy skutkowało tym, że nie mógł on (jego pełnomocnik) brać i, jak wynika z zapisów protokołu nie brał udziału w postępowaniu, a skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Stąd, zdaniem Sądu Okręgowego, skarga o wznowienie postępowania zarzucająca nieważność w sprawie II C 566/07 była zasadna.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na nieważność postępowania należało wyrok wydany w sprawie II C 566/07 uchylić i znieść postępowanie w sprawie II C 566/07 w dniu 15 maja 2008 r. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Marię Jędrzejewską /w: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze wyd. LexisNexis, Warszawa 2002 str. 875/.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo J. P. (1) podlegało oddaleniu w całości.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że zgłoszone przez powoda żądanie znajduje swe oparcie prawne w treści, nieobowiązującego od dnia 1 września 2004 r., art. 160 k.p.a. Ponieważ decyzja, leżąca u podstaw roszczenia powoda, a której wydanie z naruszeniem prawa stwierdziło Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 30 lipca 2004 r., zapadła przed dniem 1 września 2004 r. to, zgodnie z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy publicznej – oznacza, że w niniejszym postępowaniu stosuje się przepisy art. 417, 419, 420, 420¹ k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r. IV CK 52/05). Ostatecznie sporną kwestię przesądził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., wskazując, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75). Natomiast wyjaśniając istniejące wątpliwości w orzecznictwie w zakresie drogi dochodzenia odszkodowania w uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że art. 5 cytowanej wyżej ustawy nie dotyczy trybu dochodzenia odszkodowania, a więc przepisów art. 160 § 4 i 5 k.p.a., przeto w tej materii należy uwzględnić ogólne procesowe reguły intertemporalne. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną podjętą przed tym dniem – bez względu na dzień wydania ostatecznej decyzji nadzorczej – możliwe jest tylko w postępowaniu przed sądami powszechnymi (tak również w: wyrok z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 278/10).

Sąd Okręgowy wskazał, że wobec stwierdzenia wydania decyzji administracyjnej na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. z naruszeniem prawa, powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze w oparciu o przepis art.

160 § 1 i 2 k.p.a., podkreślając, że chociaż powód nie był stroną postępowania, w wyniku którego oddano przedmiotową nieruchomość Spółdzielczemu Zrzeszeniu (...) w N. w użytkowanie wieczyste, to zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, osoby niebiorące udziału w postępowaniu zakończonym wydaniem decyzji z naruszeniem prawa określonym w art. 156 § 1 k.p.a. są również uprawnione do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 28/12, OSNC 2013/1/6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CSK 158/12, LEX nr 1265539, z dnia 11 października 2012 r., III CSK 10/12, LEX nr 1232466).

Odwołując się do treści art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. oraz art. 156 § 1 k.p.a. i art. 158 § 2 k.p.a., Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym i niepodważalnym pozostaje fakt, iż dnia 27 sierpnia 1980 r. wydana została wadliwa decyzja, na mocy której rozdysponowano grunt na rzecz osób trzecich, mimo, że nie zostało zakończone postępowanie wszczęte wnioskiem poprzedniczki prawnej powoda z dnia 16 lutego 1949 r. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego dopiero w 2002 r. zostało rozpoznane odwołanie od decyzji odmownej z 1954 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wadliwą decyzją z dnia 27 sierpnia 1980 r., a zaistnieniem szkody po stronie powoda oraz wskazał, że na skutek wydania tej decyzji, przedmiotowa nieruchomość została rozdysponowana z wyłączeniem poprzednika prawnego powoda, powstały stan faktyczny uniemożliwił ustanowienie użytkowania wieczystego na rzecz powoda. Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 22 z 1969 r., poz. 159 – tekst jedn. ze zm.), umowę użytkowania wieczystego zawierano na podstawie decyzji organu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej, przy czym decyzja ta w szczególności określała osobę wieczystego użytkownika oraz przedmiot i warunki wieczystego użytkowania. Decyzja ta była czynnością poprzedzającą zawarcie umowy i chociaż umowa jako czynność cywilnoprawna była samodzielna, to nie mogła dojść do skutku bez decyzji określającej jej istotne postanowienia, to jest przedmiot sprzedaży, cenę i inne warunki sprzedaży, w szczególności zaś beneficjenta prawa, czyli osobę nabywcy. Decyzja była konieczną przesłanką zawarcia umowy i jej skuteczności. Uchylenie ostatecznej decyzji dotyczącej ustanowienia prawa użytkowania wieczystego nie powoduje samo przez się nieważności umowy. Jednak przyjąć należy, że w obowiązującym w chwili zawierania umowy stanie prawnym, umowa o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego na rzecz Zrzeszenia nie zostałaby zawarta, gdyby nie została wcześniej wydana decyzja administracyjna. Wiąż między decyzją administracyjną a umową jest tak ścisła, że nakazuje przyjąć związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Bez decyzji pozytywnej nie doszłoby do zawarcia umowy, a zatem nie powstałaby szkoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew stanowisku pozwanego między wadliwą decyzją z 1980 r., a szkodą, naprawienia której żądał powód istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Z powyższego wynika, że powód doznał szkody na skutek wydania wadliwej decyzji z 1980 r.

Mimo powyższych ustaleń powództwo, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie powoda, ma charakter majątkowy, podlega ono zatem przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju (art. 117 i nast. k.c.). Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, natomiast dla roszczeń okresowych oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Przepis ten określający ogólne terminy przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy inny przepis w stosunku do niego szczególny, nie stanowi inaczej, zaś przepis art. 160 § 6 k.p.a. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. regulujących problematykę przedawnienia roszczeń. Wprowadza on bowiem trzyletni termin przedawnienia roszczenia liczony od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja nadzorcza – stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. (jak w przedmiotowym wypadku) albo decyzja, w której organ w myśl art. 158 § 2 k.p.a. stwierdził, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro przepis art. 160 § 6 k.p.a. uzależnia rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia wyłącznie od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., żadne inne okoliczności, w tym wiedza

o szkodzie lub jej zakresie nie mają znaczenia przy badaniu, czy rozpoczął bieg termin przedawnienia na gruncie wskazanego przepisu.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 § 1 k.p.a. (sprzed nowelizacji obowiązującej od dnia 11 kwietnia 2011 r.) decyzja administracyjna staje się ostateczna, jeżeli nie przysługuje od niej odwołanie. Dopiero nowelizacja przepisów k.p.a. wprowadziła uregulowanie, zgodnie z którym wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy wstrzymuje uprawomocnienie się decyzji ostatecznej. Znowelizowany przepis objął swoim działaniem decyzje zapadłe dopiero po wejściu znowelizowanego przepisu w życie. W toku postępowania nie było kwestionowane, że decyzja z dnia 30 lipca 2004 r. stwierdzająca, że zaskarżona decyzja wydana została z naruszeniem prawa, jest decyzją ostateczną.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż dopiero z chwilą doręczenia decyzji stronom jest ona wprowadzona do obrotu prawnego, wywołuje skutki prawne i wiąże strony, organy administracyjne i sądy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 619/12, LEX nr 1347813, wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 1998 r., I SA 660/98, LEX nr 44589, z dnia 5 marca 2009 r., I OSK 453/08, LEX nr 529931). Z akt Samorządowego Kolegium Odwoławczego wynika, że decyzja z dnia 30 lipca 2004 r. została doręczona pełnomocnikowi J. P. (1) w dniu 6 sierpnia 2004 r. To z tym dniem - zgodnie z treścią art. 160 § 6 k.p.a. - zaczął biec trzyletni termin przedawnienia, który upłynął z dniem 6 sierpnia 2007 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że z akt postępowania II C 566/07 wynika, iż pozew został wniesiony w dniu 31 sierpnia 2007 r. /akta II C 566/07 - k.1/, nie zaś jak twierdzi powód w dniu 1 sierpnia 2007 r. Z akt II C 566/07 jednoznacznie wynika, że pozew został wniesiony na biurze podawczym Sądu Okręgowego w Warszawie (nie za pośrednictwem poczty), data prezentaty biura podawczego to 31 sierpnia 2007 r.

Nadto Sąd Okręgowy podniósł, że w sprawie II C 566/07 żądanie opiewało na kwotę 3 104 560 zł, w toku niniejszego postępowania pismem z dnia 14 marca 2014 r. /k. 345/ powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 6 547 429 zł. Skoro przedawnieniu uległo pierwotne żądanie, tym bardziej przedawnieniu uległo żądanie ponad pierwotnie zgłoszoną kwotę, zgłoszone w 2014 r.

W świetle ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, że nie nastąpiło zdarzenie mogące skutkować przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, wniosek złożony przez pełnomocnika J. P. (1) do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w dniu 22 listopada 2005 r. o przyznanie odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. nie mógł odnieść zamierzonego skutku, albowiem w kwestii odszkodowania – od dnia wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, tj. od dnia 1 września 2004 r. właściwe do orzekania były wyłącznie sądy powszechne (tak SN w wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 278/10). Bieg przedawnienia, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Od dnia 1 września 2004 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie było organem powołanym do rozpoznania spraw dotyczących odszkodowania w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Stąd wniosek złożony do SKO nie mógł spowodować przerwy biegu przedawnienia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez podniesienie zarzutu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. IV CK 367/05). przedawnienia przez pozwanego, Sąd Okręgowy podzielił utrwaloną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą Sąd tylko wyjątkowo może nie uwzględniać zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/2000, OSNC 2002, nr 3 poz. 32, w uchwale z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93 OSP 1993 r., nr 12, poz. 244 i w wyroku z dnia 15 lipca 1999 r. II UKN 44/99, OSNAPiUS 2000 r., nr 21, poz. 798). Przy ocenie czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględnić należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania

art. 5 k.c. nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego

Rozważając, czy nie zachodzą okoliczności, o jakich mowa w dyspozycji art. 5 k.c., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie można mówić w niniejszej sprawie o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego. Nie zachodzą bowiem żadne wyjątkowe i szczególne uwarunkowania, które nakazywałyby uznać podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i mogące uzasadniać odstępstwo od regulacji zawartej w art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie powołał się na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniały opóźnienie we wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie i podkreślił, że pozew w sprawie II C 566/07 został złożony w dniu 31 sierpnia 2007 r., prawie miesiąc od upływu 3-letniego terminu przedawnienia. Nie można zatem podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia potraktować jako nadużycia prawa - naruszenia art. 5 k.c. W uzupełnieniu dodać należy, że podważenie skuteczności zarzutu przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c. może dotyczyć wypadków zupełnie wyjątkowych. Konstrukcji tej nie można nadużywać, gdyż groziłoby to wprowadzeniem elementu niepewności w stosunki prawne w nadmiernym zakresie. Powinna być ona zatem ograniczona do przypadków nietypowych, zwłaszcza sytuacji, w których upływ przedawnienia wynikał z podstępного zachowania dłużnika, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). W sprawie niniejszej, powód nie zdołał skutecznie usprawiedliwić swego opóźnienia. Sytuacja powoda nie przemawia za uznaniem jej za nadzwyczajną i uniemożliwiającą wystąpienie do sądu.

Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że kolizję wartości chronionej instytucją przedawnienia polegającej na pewności stosunków prawnych, oraz wartości, jaką stanowi prawo poszkodowanego do uzyskania ochrony prawnej, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c., zaś w niniejszej sprawie nie zostały wykazane okoliczności tak wyjątkowe i szczególne, by mogły uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. w obronie przed zarzutem przedawnienia roszczenia. Powód nie podniósł żadnych okoliczności leżących po jego stronie, które obiektywnie uniemożliwiłyby mu wystąpienie o ochronę swoich interesów przed właściwym organem i winien ponieść konsekwencję swej bezczynności. Obowiązkiem strony było wystąpienie o odszkodowanie przed upływem trzech lat, od kiedy decyzja nadzorcza stała się ostateczna w celu przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Nieuczynienie tego skutkuje aktualnie uznaniem roszczenia za przedawnione.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. i wyrażoną w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w części, to jest w pkt II i III, w których Sąd I instancji oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda zwrot kosztów zastępstwa na rzecz pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1, 4 i 5 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że złożenie po dniu 1 września 2004 roku wniosku do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w trybie art. 160 § 4 k.p.a., którego podstawą jest zdarzenie i stan prawny powstały przed dniem 1 września 2004 roku nie jest czynnością powodującą przerwanie biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, o którym mowa w art. 160 § 1 k.p.a., podczas gdy zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 roku stosuje się art. 160 k.p.a. w całości, w tym również § 4, który przewiduje, że organem właściwym do orzekania o odszkodowaniu jest organ, który stwierdził wydanie decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa, zatem wniesienie wniosku w trybie art. 160 § 4 k.p.a. jest czynnością przed innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń, która zgodnie z art. 123 § pkt 1 k.c. przerywa bieg przedawnienia;

2. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, podczas gdy zarówno w dacie wniesienia

przez powoda wniosku z dnia 22 listopada 2005 roku, jak i w dacie wniesienia pozwu powszechnie obowiązującym w doktrynie i orzecznictwie poglądem był pogląd, iż przed wytoczeniem powództwa koniecznym jest wyczerpanie przez powoda administracyjnego trybu dochodzenia roszczeń, natomiast przedmiotowy zarzut opiera się na interpretacji przepisów, która pojawiła się już po wszczęciu sporu, a ponoszenie przez powoda negatywnych konsekwencji wiążącej Sąd zmiany orzecznictwa, która nastąpiła już w toku postępowania sądowego przez podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały stanowiącej zasadę prawną, której to zmiany nie sposób było przewidzieć w dacie wnoszenia wniosku ani powództwa na podstawie analizy ówczesnego orzecznictwa sądów powszechnych byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a nadto opóźnienie we wniesieniu pozwu było nieznaczne.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.547.429,00 zł (sześciu milionów pięciuset czterdziestu siedmiu tysięcy czterystu dwudziestu dziewięciu złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2016 r. oraz na rozprawie dnia 6 grudnia 2016 r. powód sprecyzował roszczenie w świetle aktualnej opinii biegłego, a także sprecyzował żądanie odsetek od należności głównej.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona, chociaż nie wszystkie jej argumenty zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił w tej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz w przeważającej części dokonał prawidłowej oceny prawnej. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wymagają uzupełnienia poprzez wskazanie, że aktualna na listopad 2016 r. wartość nieruchomości, z której utratą powód wiąże roszczenie dochodzone w tej sprawie wynosi 6 797 613 zł, według stanu nieruchomości z sierpnia 1980 r. (opinia biegłego S. S.) Taki stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjmuje za ustalony oraz stanowiący podstawę do dokonania oceny prawnej.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać trzeba, że nie zasługuje na aprobatę pogląd, że złożenie przez powoda dnia 22 listopada 2005 r. wniosku do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w trybie art. 160 § 4 k.p.a. o przyznanie odszkodowania przerwało bieg przedawnienia roszczenia.

W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego było trafne, a wykładnia art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 160 § 1, 4, 5 k.p.a. była prawidłowa. Znajduje ona oparcie nie tylko w literalnym brzmieniu art. 5 w/w ustawy, ale również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w przywołanej przez Sąd Okręgowy uchwale z 31 marca 2011 III CZP 112/10 (OSNC 2011/7-8/75) jasno wskazał, że od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 17 czerwca 2004 r. dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną podjętą przed tym dniem-bez względu na dzień wydania ostatecznej decyzji nadzorczej-możliwe jest tylko w postępowaniu przed sądami powszechnymi.

W związku z tym złożenie żądania odszkodowania do SKO przez powoda nie przerwało skutecznie biegu przedawnienia roszczenia, co również jest aktualnie jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, np. w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 20 stycznia 2015 r., III CZP 78/14 (OSNC 2015/6/66.) czy w wyroku 12 marca 2015 r., I CSK 62/14 (LEX nr 1663819), w których wskazano, że złożenie wniosku o przyznanie odszkodowania przerywa - stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. - bieg przedawnienia, jeżeli złożono go do organu właściwego do rozpoznania objętego nim roszczenia. Dlatego też, wbrew stanowisku skarżącego, złożenie wniosku przez powoda do organu administracyjnego, który nie był właściwy do jego rozpoznania, zamiast według właściwej kompetencji do sądu, nie przerywa biegu przedawnienia, a motywy tej błędnej decyzji mogłyby być, co najwyżej przytaczane jako przyczyna przemawiająca za nieuwzględnieniem upływu przedawnienia.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest przedawnione.

Wobec powyższego, skoro sąd odwoławczy bada zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego w granicach apelacji z urzędu, nawet bez podniesienia stosownego zarzutu, to należało zdaniem Sądu Apelacyjnego ocenić, czy Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 5 k.c. wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd pierwszej instancji uznał, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tego poglądu Sądu pierwszej instancji. Zasadniczo Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył normę art. 5 k.c., jednak niewłaściwie ją zastosował w odniesieniu do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy.

Wskazać należy na ugruntowany w orzecnictwie pogląd, że zastosowanie art. 5 k.c. obejmuje podniesienie zarzutu przedawnienia. Powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć jednak miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia, jak i w wypadku opóźnienia w dochodzeniu roszczenia spowodowanego przyczynami niezależnymi od obu stron (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29.03.2006 r., II AKa 31/06, publ. Lex nr 179048, wyroki Sądu Najwyższego z 16.02.2006 r., IV CK 380/05, publ. Lex nr 179977, z 25.11.2010r., III CSK 16/10, publ. Lex nr 787041). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Znaczenie ma zwłaszcza charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

Podnieść także należy, że w odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współzycia społecznego, powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, ponieważ podniesienie takiego zarzutu może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, co trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji. Aby w danym przypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego musi być w szczególności jasne, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczeń była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w tej sprawie zachodzą właśnie takie szczególne okoliczności. W tym zakresie wziąć należy pod uwagę okoliczności wskazane w drugim zarzucie apelacji powoda oraz podniesioną w tym zakresie argumentację przez skarżącego, a to w szczególności, że w orzecnictwie i doktrynie dominowało w czasie rzeczywistym, tj. bezpośrednio po wejściu w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz przez kilka kolejnych lat, stanowisko, że przed wytoczeniem powództwa do sądu powszechnego należy wyczerpać administracyjny tryb dochodzenia roszczeń. Takie stanowisko zajmował Sąd Apelacyjny w Warszawie, np. w sprawach I ACz 1560/06 (postanowienie z 3 listopada 2006 r.) czy I ACz 1023/07 (postanowienie z 18.07.2007 r.), w których to orzeczeniach oddalono zażalenia na postanowienia zapadłe w Sądzie Okręgowym w Warszawie o odrzuceniu pozwu właśnie z uwagi na niewyczerpanie trybu administracyjnego, uznając czasową niedopuszczalność drogi sądowej, zaś w sprawie I ACz 1349/07 Sąd Apelacyjny w Warszawie zajął stanowisko, że jeśli decyzja ostateczna zapadła przed 1 września 2004 r. to konieczne jest wyczerpanie trybu administracyjnego dochodzenia roszczeń (postanowienie z dnia 6 września 2007r, LEX nr 530214). Nie może też zejść z pola widzenia, że również sądy administracyjne dostrzegały własną kognicję w sprawach o odszkodowanie, gdy decyzja nieważnościowa stała się ostateczna przez dniem 1 września 2004 r., np. wyroki WSA w Warszawie z 16 kwietnia 2008 r., I SA/Wa 8/08 (LEX nr 532754), z 23 maja 2008 r., IV SA/Wa 615/08 (LEX nr 471209), czy w Lublinie II SA/Lu 150/08 z 9 maja 2008 r. (LEX nr 512305). Podobne stanowisko zaprezentował także np. J. P. (2) w art. pt. „Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej organu w związku z przepisami przejściowymi ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw”, w którym wskazał, że „biorąc pod uwagę przepis art. 5 ustawy [z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw] nakazujący stosowanie w określonych przypadkach przepisu art. 160 k.p.a., roszczenia powstałe w związku ze "zdarzeniami i stanami prawnymi" objętymi hipotezą art. 5 ustawy (tj. wydanymi przed 1 września 2004 r.) będą dochodzone na podstawie

nieobowiązującego już przepisu art. 160 § 4 i 5 k.p.a. O odszkodowaniu będzie zatem orzekał organ administracji państwowej, który stwierdził nieważność decyzji z powodu naruszenia art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdził, że została ona wydana z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. - stosownie do art. 160 § 4 k.p.a. Orzeczenie organu w przedmiocie przyznania odszkodowania stronie nadal nie będzie podlegało kontroli instancyjnej bądź sądownoadministracyjnej” (Samorząd Terytorialny 2007/6/51).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, można przyjąć, że dopiero uchwała z 31 marca 2011 III CZP 112/10 (OSNC 2011/7-8/75) wyznaczyła sposób wykładni art. 5 ustawy nowelizującej z 17 czerwca 2004 r., który jest aktualnie powszechnie akceptowany. Pomimo tego pogląd związany z koniecznością wyczerpania drogi administracyjnej pojawiał się także w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. uzasadnienie wyroku z 9 marca 2012 r., I CSK 277/11, LEX 1163188).

Takie poglądy orzecznictwa i doktryny w czasie, kiedy powód podejmował działania związane z dochodzeniem odszkodowania, zdaniem Sądu Apelacyjnego usprawiedliwiały zachowanie powoda, który skierował żądanie odszkodowania w listopadzie 2005 r. do SKO. Należy przyjąć, że postępowanie powoda było racjonalne, bowiem mógł oceniać, że zachodzi konieczność wyczerpania drogi administracyjnej, zaś takie wystąpienie przerywa bieg przedawnienia roszczenia.

Ponadto zwrócić trzeba uwagę, że samo przekroczenie terminu w dochodzeniu roszczenia było nieznaczne, bowiem wynosiło jedynie 25 dni. W świetle przywołanego już orzecznictwa należy uznać, że było ono nieznaczne.

Powyższe okoliczności przemawiają, w ocenie Sądu Apelacyjnego za uznaniem, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w okolicznościach tej sprawy stanowi nadużycie prawa, pozostaje w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego powództwo winno być uwzględnione w kwocie ostatecznie sprecyzowanej przez powoda na rozprawie w oparciu o opinię biegłego sądowego doręczoną stronom dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że opinia biegłego S. S. (2), została sporządzona zgodnie z zadaną biegłemu tezą dowodową, była jasna i zrozumiała, a także rzetelna, sporządzona zgodnie z kompetencjami biegłego. Zarówno dobór nieruchomości, jak i przyjęta metoda wyceny nie nasuwały wątpliwości, zatem mogła ona stanowić podstawę dla czynienia ustaleń odnośnie aktualnej wartości spornej nieruchomości. Dlatego na jej podstawie Sąd poczynił ustalenia w tym zakresie. W tym miejscu wskazać należy, że pozwany, pomimo zgłaszania zastrzeżeń do opinii biegłego sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym, nie sformułował żadnego konkretnego wniosku dowodowego celem ewentualnej weryfikacji opinii, nadto stawiane przez pozwanego zarzuty zmierzały do kwestionowania przyjętego przez biegłego trendu wzrostowego cen nieruchomości, a to pozostawało bez znaczenia w kontekście daty, od której zostały zasądzone odsetki od należności głównej.

Uznając zarzut apelacji powoda naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia za uzasadniony, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację i zasądził na rzecz powoda kwotę 6 797 613 zł.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro wysokość należnego odszkodowania została ustalona w odniesieniu do wartości nieruchomości, której własność została utracona przez poprzedniczkę prawną powoda, według cen z daty wyrokowania, to dopiero od tej daty należały się odsetki za opóźnienie. Natomiast żądanie w zakresie odsetek za wcześniejszy okres było nieuzasadnione i w tej części apelacja podlegała oddaleniu.

W tym miejscu odnieść się należy do stanowiska pozwanego odnośnie możliwości rozszerzenia powództwa przez powoda w kontekście przedawnienia roszczenia. Wskazać więc należy, że rozpoznanie na nowo sprawy na skutek jej wznowienia przed sądem pierwszej instancji dopuszcza co do zasady możliwość przekształceń podmiotowych i przedmiotowych (art. 412 k.p.c.), a nadto powód od początku postępowania domagał się zasądzenia odszkodowania

za bezprawne pozbawienie go własności wskazanej w pozwie nieruchomości. Domaganie się przez powoda zasądzenia kwoty wyższej niż wskazana początkowo w pozwie było związane wyłącznie z aktualizacją wyceny nieruchomości. Nie stanowiło to w istocie rozszerzenia powództwa, skoro art. 363 § 2 k.c. nakazuje aby wysokość odszkodowania została ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zaskarżonej części uwzględniając powództwo, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Zmiana ta spowodowała konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji. Na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja została oddalona co do odsetek za okres sprzed wydania wyroku.

O kosztach postępowania zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku tych postępowań. Należy wskazać, że na koszty poniesione przez powoda składają się : w pierwszej instancji- opłata od pozwu (100 000 zł), opłata od zażalenia (20 000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego, w tym w postępowaniu zażaleniowym (12 600 zł), a w postępowaniu odwoławczym-opłata od apelacji (100 000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (5 400zł).

Tomasz Szczurowski Edyta Mroczek Beata Byszewska